

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
BIAŁYSTOK
Kuchnia
Cenę
Za ogłoszenia
10 zł. w tygodniu

Biuletyn Białostocki



Z honorami należnymi panującym Francja wita Naczelnego Wodza Polski Entuzjastycznie przyjęcie Gen. Smigłego-Rydzka w Paryżu



Uroczysty moment powitania gen. Smigłego-Rydzka na dworcu paryskim. P. general stoi w baczności, salutując. To stanowi las sztabardów, pochylonych na cześć Rzeczypospolitej i jej dostojnego reprezentanta. Obok gen. Smigłego-Rydzka, na prawej stronie, stoi ambasador R. P. w Paryżu Łukasiewicz, nieco na lewo szef sztabu głównego gen. Stachiewicz; na prawo od ambasadora francuski minister wojny Daladier, obok niego generalissimo armii francuskiej gen. Gamelin. W tle za gen. Smigłym-Rydzkiem stoi dyrektor gabinetu ministra spraw zagranicznych p. Rochat. Zdjęcie powyższe przesłane zostało z Paryża do Warszawy drogą telegraficzną.

PARYZ, 31.8

Gen. Smigły-Rydz stał wczoraj na ziemi francuskiej. Od tej chwili podróż Naczelnego Wodza przybrała charakter triumfalny. Francja — jej wojsko, rząd, prasa i cały naród zdają sobie sprawę z tego, kogo gości i przywita, zęotowane gen. Smigłemu - Rydzowi, wypadło imponujące.

Już od kilku dni prasa światowa miała sposobność o osobie Naczelnego Wodza, o jego roli i stanowisku w Polsce. Wczoraj wszystkie dzienniki bez różnicy kierunku politycznego przyniosły pod obrazy tytułami gorące artykuły powitalne, portrety i obszernie życiorysy.

Honory należne panującym

W swych artykułach prasa francuska podkreśla zgodnie, że gen. Smigły - Rydz jest nie tylko Generałem Inspektorem Sił Zbrojnych sprzymierzonego państwa, ale także pierwszą po Prezydencie osobą w państwie polskim, że gen. Smigły - Rydz jest prawdziwym wodzem narodu polskiego.

Dlatego też w czasie pobytu we Francji są mu oddawane wyjątkowe honory.

Istotnie, od pierwszej chwili przekroczenia granicy przez gen. Smigłego - Rydzka zastosowano najwyższy protokół ceremonii wojskowej — protokół stosowany tylko wobec panujących.

Tłumy w Paryżu

Podczas gdy specjalny pociąg, złożony z lokomotywy i wagonu salonego, wioził Naczelnego Wodza przez ziemię francuską, nie zatrzymując się nigdzie, władze i lud Paryża szykowały serdeczne powitania w stolicy. Ulica paryska, żywy, świadomy znaczenia dziejących się na jego oczach wydarzeń, tłum paryski wspaniale przyjął gen. Smigłego-Rydzka.

Tłumy wylewały się na jezdnię. Kordon policyjny z trudem utrzymuje wąski przejazd dla samochodu.

Powitanie na dworcu

Wzdłuż ulicy, wiodącej do dworca, frontem do wejścia honorowego, ustawili się orkiestra 21 p. piecho-

ty kolonijnej oraz batalion honorowy gwardii republikańskiej ze sztabardem i orkiestra.

Po drugiej stronie ulicy, tworząc szpalier, ustawili się delegaci polskich organizacji społecznych ze sztabardami, a mianowicie: umundurowane luźne sztabardowe Strzelca, Sokoła, Związku polskich strażników kombatanckich, przyjeżdżają na te uroczystości nie tylko z Paryża i okolicy, lecz także ze wszystkich środowisk emigracji polskiej we Francji.

Na dworcu, tonącym w zieleni i chorągwiach o barwach narodowych polskich i francuskich, począł się gromadzić wybitne osobistości, przybyłe w oczekiwaniu przyjazdu gen. Smigłego-Rydzka.

Peron, przed którym zatrzymał się mial pociąg, wysłany został czerwonym sukniem a specjalny oddział gwardii republikańskiej, ustawiony przed peronem, utworzył szpalier, wśród którego przejeżdżał Naczelną Wódz armii polskiej.

Na dworcu przybyli: gen. Gamelin, minister obrony narodowej Daladier, szef gabinetu ministra spraw zag. Rochat, szefowie sztabu armii powietrznej gen. Pulo i gen. Fequant, szef gabinetu wojskowego prezydenta republiki płk. Stoeffel, b. minister lotnictwa i b. szef francuskiej misji wojskowej w Polsce, a obecnie naczelny inspektor sił lotniczych Francji zamorskiej — gen. Denain, szef sztabu armii gen. Colson, szef sztabu marynarki admiral Durand - Viel, atache wojskowy francuski w Warszawie gen. d'Arbonneau, i wielu generałów.

Ze strony polskiej przybyli na

dworzec ambasador Łukasiewicz w otoczeniu członków ambasady i kon-sulatu generalnego.

Wśród powszechnie ciszy i napięcia specjalny pociąg, wiozący gen. Smigłego-Rydzka, przyjechał na stację. Komendant kompanii gwardii republikańskiej zakomenderował: „Baczność”. Wychodzący z wagonu gen. Smigłego-Rydzka powitał gen. Gamelin, ambasador Łukasiewicz oraz minister Daladier. Po krótkim serdecznym powitaniu gen. Smigły - Rydz w otoczeniu gen. Gamelina, ambasadora Łukasiewicza i min. Daladiera skierował się do salonu recepcyjnych, gdzie oczekiwali zgromadzone przeżyca stowarzyszeń polskich we Francji.

„Niech żyje Polska!“

Gdy Naczelną Wódz armii polskiej wyszedł przed dworzec, orkiestra odegrała najpierw marsza generalnego, następnie „Jeszcze Polska nie zginęła” i „Marsyljanke”. Gen. Smigły-Rydz, stojąc na baczności, wysłuchał hymnów, potem przeszedł przed frontem batalionu gwardii republikańskiej, salutując pochylając się przed tym sztabardem.

Następnie gen. Smigły - Rydz wśród owacyjnych okrzyków przeszedł przed frontem oddziałów strzeleckich, Sokoła, harcerzy i harcerki.

Następnie po przedziale gen. Smigły - Rydz w towarzystwie gen. Gamelin odjechał do przystanku dła apartamentów w jednym z hoteli paryskich, wityny przed nieprzejrzane tłumy nieokreślającymi się wiatami: „Niech żyje Polska” i „niech żyje Francja”.

Po odjeździe gen. Smigłego - Rydzka tłumy pozostały jeszcze przez dłuższą chwilę, przyglądając się odmarszowi oddziałów wojskowych francuskich i organizacji polskich, oklaskując żywo zarówno gwardie republikańską, jak i polskich strzelców, harcerzy i harcerki, odmarszerowujące z dworca w zwartych kolumnach.

(Dalszy ciąg na str. 2-giej).

P. Prezydent Rzeczypospolitej na otwarciu zawodów o puchar Gordon-Bennetta

Po raz trzeci organizowane w Polsce zawody balonowe o puchar Gordon-Bennetta zgromadziły w niedzielę na lotnisku Mokotowskim tysiące ciekawych.

Otwarcie zawodów Gordon-Bennetta poprzedziła gimkhana motocyklowa, w której startowało kilkunastu zawodników. Pierwsze miejsce zajął p. Józef Jakubowski, drugie — zwycięzca wczorajszej symkhany p. Józef Docha.

W chwili potem od grupy balonów, zjadających się w głębi lotniska odrywa się niewielki szary balonik. Jest to „Puk”, francuski balon - pilot, który wskaże kierunek, w jakim polecą balony, biorące udział w zawodach.

Obsługa doprowadza balon przed trybunę. Jeszcze chwila i balon wznosi się w górę, lecąc dość wysoko w kierunku wschodnim.

Znajdujący się w koszu aeronauty francuski p. Spiess, przesyła publiczności podziwiania, machając kapeluszem.

Balon staje się coraz mniejszy i

wkrótce znika w dali.

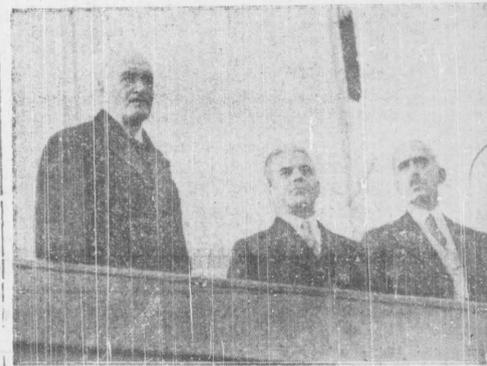
Przed trybunę honorową zajeżdża auto P. Prezydenta R.P., który przybywa w towarzystwie swojej małżonki i szefa Gabinetu Wojskowego gen. Schally. P. Prezydent zajmie miejsce w łóżu udekorowanej flagami o barwach narodowych państw, które zgłosiły udział w zawodach.

Miejsca na trybunie honorowej zajmują ministrowie: komunikacji Ulrich i rolnictwa Poniatowski, generałowie, wyżsi oficerowie, przed stawiciele władz i licznie reprezentowani członkowie korpusu dyplomatycznego.

Do mikrofonu, ustawionego w łóżu P. Prezydenta Rplitej, zbliża się min. Ulrich, który po krótkim przemówieniu otworzył zawody oficjalnym zwrotem:

— W imieniu rządu Rplitej ogłaszam 24-te zawody balonów wnych o puchar imienia Gordon-Bennetta za otwarte.

(Dalszy ciąg sprawozdania na str. 3).



P. Prezydent R. P. w swojej łóżu, w czasie odgrywania hymnu narodowego jednego z państw reprezentowanych na zawodach o puchar Gordon-Bennetta. Obok P. Prezydenta stoi p. min. Ulrich i prezes Aeroklubu Warszawskiego ks. Radziwiłł.

Londyn ośrodkiem spisków przeciw Stalinowi? Rewelacje o „odkryciach” amb. Majskiego

LONDYN, 31.8. „Sunday Referee” podaje sensacyjne szczegóły, związane z pobytami ambasadora sowieckiego w Londynie Majskiego w Moskwie.

Według „Sunday Referee”, amb. Majski, który opuścił Londyn 12 sierpnia, a wiec na kilka dni przed aresztowaniem moskiewskimi, za brał dokumenty, wykazujące, że ośrodek spisków przeciwko Stalinowi był w Londynie.

Gdy jednak Sokolnikow powrócił do Moskwy, organizacja ta na terenie Londynu rozpadła się. Gdy po pewnym czasie stała się aktualny raport do Moskwy. Po przyjeździe Majskiego do Moskwy nastąpił aresztowanie.

Amb. Majski miał wpaść w Londynie na trop org. „zaci”, która miała na celu zniszczenie Stalina. Organizacja ta została jakoby zawiązana przez b. ambasadora sowieckiego w Londynie Sokolnikowa, który z racji swego stanowiska był w stanie zmylić czujność agentów G. P. U.

Gdy jednak Sokolnikow powrócił do Moskwy, organizacja ta na terenie Londynu rozpadła się. Gdy po pewnym czasie stała się aktualny raport do Moskwy. Po przyjeździe Majskiego do Moskwy nastąpił aresztowanie.

który zajmował wtedy w Moskwie wybitne stanowisko finansowe zaproponował gen. Putne. Gen. Putna był następcą Sokolnikowa, jako przywódca organizacji antystalinowskiej w Londynie.

Według „Sunday Referee”, spiskowcy mieli nawet rozważać możliwość zamachu na Stalina, jako je dziennego sposobu pozbycia się go. Dymek twierdzi dalej, że Majski dowiedział się o konspiracji przed kilku miesiącami i wysłał odpowiedni raport do Moskwy. Po przyjeździe Majskiego do Moskwy nastąpił aresztowanie.

Pierwsze lądowania w konkursie Gordon-Bennetta

Startujący poza konkursem jako balon-pilot małejki balonik francuski „Puk”, pilotowany przez p. Paul Splessa wylądował około godz. 20 min. 40 koło m. Łazory pod Węgrowem.

Balon-radio „Sasak” wylądował o godz. 21 m. 35 obok wsi Chlewiszcz, pow. brzeski. Pilot balonu p. Jerry Kowalski i speaker radiowy p. red. Osłński po złożeniu powłoki zata-

dowali się do pola na stacji Czeremcha i powrócili do Warszawy. Balon przebył w ciągu 4 godzin lotu 165 km, z przeciętną szybkością 41 km, na godz. W górnych warstwach powietrza wiar. osiągnął szybkość 60 km, na godz.

Balon otwarcia „Goplo”, pilotowany przez p. Wójtalską wylądował nad Siedlami. Dzielna pilotka wróciła już do Warszawy.

Przypadkowa ofiara dramatu miłosego Strzelal do narzeczonej — zabił studenta

Wczoraj o godz. 9-ej rano na rogu ul. Wspólnej i Kruczej w Warszawie przed wędliniarnią H. Janowskiego rozległy się strzały.

Jakiś niepozorny garbus strzelał do przechodzącej kobiety i ranił ją na szczęście lekko, w czoło i szyję.

Ranna rzuciła się do uliczyki. Wówczas napaścik dał jeszcze jeden strzał. Kula trafiła w głowę

przechodzącej ulica studenta me dycynie 27-letniego Jana Koćwina (Koszykowa 53), podążającego do żony, leczący się w klinicy położniczej przy ul. Marszałkowskiej nr. 45.

Cieńko ranny student, przeszedłszy kilka kroków, padł trupem przed bramą domu nr. 31 przy ulicy Kruczej.

Zabójca, przyprowadzony do komisariatu, podał się za 30-letniego niezamężdanego, niedzie zbrodni podał on choć rozprawy się z b. narzeczoną Stanisława Sosnowską, która rzekomo wy ciągnęła od niego większą sumę pieniędzy, a obecnie, gdy Skorpupski znalazł się w krytycznej sytuacji, zerwała z nim.

Wzywany lekarz gotował się stwierdzić śmierć studenta Koćwina wskutek rany postrzałowej w tył czaszki. Ranna Sosnowska po zostawieniu w komisariacie celem przesłuchania.

Skazane działacza Stronnictwa Narodowego

POZNAŃ, 31.8. Sad grodzki w Krotoszyńsku skazał referenta organizacyjnego Stronnictwa Narodowego na powiat krotoszyński Leona Pankaniaka na 6 miesięcy aresztu z art. 170 k. k. za rozszerzanie fałszywych wiadomości. Zasadzonemu zawieszono wykonanie kary na przeciąg 3 lat.

Krażownik amerykański w ogniu bomb z samolotu hiszpańskiego

NOWY JORK, 31.8. — Tel. wł. — Prezydent Roosevelt, odbywając się obecnie podróż inspekcyjną przez obszary nawiedzzone suszą, otrzymał oficjalną wiadomość, że amerykański krażownik „Kane” został w odległości 38 mil od wybrzeży Hiszpanii zaatakowany przez samolot hiszpański.

Samolot zrzucał 9 bomb. Amerykański okręt wojenny odpowiedział ogniem armatnim i w w czasie dopiero samolot wycofał się z walki.

Departament stanu wystosował w związku z tym protest do rządu madryckiego i do rządu powstańczego w Burgos.

Fryzjer gubernatorem Malagi Cały dzień podpisuje wyroki śmierci

LONDYN, 31.8. „Times” zamieszcza doniesienie swego nadzwyczajnego wysłannika z Walencji o panującym w Madrycie terrzorze czerwonym.

Każdego ranku można w rzecze Manzaneras widzieć płynące trupy zamordowanych.

Niektórzy rozstrzelani wyrzucani są nawet za dnia z samochodów ciężarowych na ulice miasta.

Kierownictwa szpitali, znajdujących się na przedmieściach Madry

tu, wystąpiły do rządu ze skargą, iż chorzy nie mogą spać spowodowane nęustannych przeraźliwych krzyków ołaz, przewożonych na tych miejscach egzekucyj.

O rzadach terroru w Maladze do nosi również wysłannik „Daily Telegraph”, który twierdzi, że istotnym władcą Malagi jest pewien fryzjer, który urzęduje w salonie gubernatorstwa i od 8 rano do północy wczorą podpisywał listy skazanych na śmierć.

Z okrzykiem: „Niech żyje Warszawa!” Legat papieski opuścił stolicę

Wczoraj o godz. 17.10 opuścił Warszawę, udając się do Rzymu, Legat papieski ks. Kardynał Marmaggi.

Na dworcu ustawiły się liczne poczy sztabardowe organizacyj katolickich oraz tłumy publiczności.

W sal recepcyjnej w oczekiwaniu przybycia Kardynała - Legata, zebrał się kardynał Hond. Prymas Polski, przedstawiciele władz państwowych z wiceministrem W. R. i O. P. J. Ferek-Bleszyński, ks.

kard. Kakowski, ks. arcybiskup Gall, ks. ks. biskupi Gawlina, Szałowski, O'Rourke, Przędziński, liczne duchowieństwo, wiceprezydent miasta Ołpinski, przedstawiciele prasy i in.

Na dworcu żegnającym tłumom ks. Kard. Marmaggi udzielił błogosławieństwa.

Legat Ołca Św. wśród okrzyków „niech żyje” opuścił Warszawę. W chwili, gdy pociąg ruszył, Jego Eminencja krzyknął po polsku: „Niech żyje kochana i wierna Warszawa!”

Norwegia nie uleżała się Moskwy Trocki będzie nadal korzystać z prawa azylu

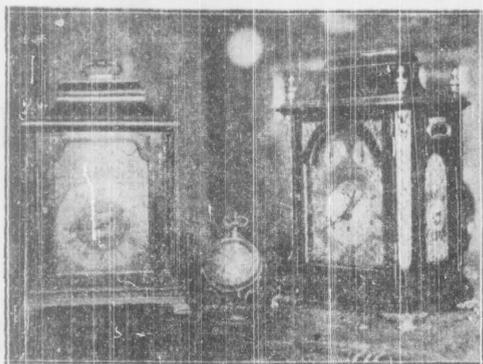
OSLO, 31.8. Minister spraw zagranicznych Kall wygłosił przemówienie, w którym m. in. poruszył sprawę Trockiego, zaznaczając, że rząd norweski udzielając Trockiemu zwolenia na pobyt w Norwegii, kierował się prawem azylu, przyznawanym zawsze uchodźcom

politycznym bez względu na kraj, z którego pochodzą, ani na stronictwo polityczne, do którego należą.

— Rząd norweski — mówił minist — nie odstąpi od tej zasady, gdyż nikt w tej dziedzinie nie ma prawa udzielać nam rozkazów.

Na zegarach umierają godziny

Czar kurantowych melodj



Zegary kurantowe z ruchomymi figurkami na tarczach.

Małeńki, jak dziecinna zabawka domek, w lilipucim ogródku różowe dale, smukłe gładziulow, lilijowe astry, mniowce, że jesteś już blisko.

Naprzeciw, zamiast szarej ściany kamienicy, wal kolejowy, obok którego na zielonej płachcie trawy pasaż się poczłowie, powoźne krowy.

W małeńkim domku, jakich spo-

ro wyrosło już na peryferjach wielkiej Warszawy, mieści się jedna z największych i najpiękniejszych prywatnych kolekcji starych zegarów.

Najmilsza pasja i trud wielu lat emerytowanego kapitana p. T. Bolesta. Nieprzełoczone kilometry drogę po antykwariach, szperanie po strychach, wyszukiwanie po szeregach części, a potem zbud-

ne godziny rekonstrukcji przy domowym warszacie.

Bo niemieńska pasja kolekcjonera od zdobycia jakiegos „białego kraka” jest przedewszystkiem przywrócenie mu życia, usłyszenie jego głosu.

Schnudeł pokoi w mieszkaniu kpt. Bolesta, udekorowane antykami i ozdobione kilkoma dobrami, sturami plótnami, w pierwszej chwili robią wrażenie ulla.

Tylko rytym inny. Poważniejszy, bardziej dostojny, stateczny. Cyka ja zegary, marowo znacząc minuty i godziny, które już nigdy nie wrócą.

Na kolekcję kpt. Bolesta składa się 40 przepięknych antyków, nadszarych z początku XVIII w. pracowite dzieła zegarmistrzów angielskich, francuskich, wiedeńskich, szafzkich i warszawskich.

Flamandzkie, ścieżne, stołowe, słynne „kałki” — prototypy współczesnych zegarów biurkowych, powożowe i inne.

Obok poważnego gdańskiego w długiej szafce, tykoce wesoło małeńki, brązowy Ludwik XV, zezajętki waskawkami na stronie repusa z Brunusówko i srebrnej tarczy, z bogatą ornamentacją wykwanym motywkami i napisem, że wykonał go na wieńczący rzeczy pamiętkę „Lucius Sprengel Wiedzbork”.

Są też majstersztyki Guggenstima, zegarmistrza z czasos Stanisława Augusta, przepięknie cacka słynnych warszawskich artystów-rzemieślników Michała i Franza Krantzo.

Obok zezemalęgo plótna, przedstawiającego Dejanirę z centaurami Nessosom zezajętki, niezwykłe precyzyjny zegar flamandzki, swero rodzaju unikat w Polsce, gdyż drugi taki sam posiada tylko warszawskie Muzeum Narodowe.

Oko łaika najdłużej może zatrzymać mu się na dwóch pięknych zegarach kurantowych, gdy zaczynają wygrywać zbkłake, z odwiecznyeli lat melodie, sentymentalne i jałgdy by palnacie płymem. Z uderzeniem godziny na jednej tarczy zaczyna się poruszać brzożowe figurki — morki ostrzace miłosne gryty. Na drugiej znowu, dwa polisyne od-

grywały kilkusekundowa, od lat te sama comedia dell'arte.

Co kwadrans, co godzina w pierśsiach zegarów zaczyna dzwonić srebrzyste „serca”. Raz-dwa-trzy-cztery... a potem znowu rytmiczny miarowy puls cyknotu. To w wędzłowiec płynie krew czasu.

Kpt. Bolesta z dumą, a zarazem z jakimś dziecinnym zażenowaniem pokazuje swoje zegary. Z każdego spojrzenia, słowa, dotknięcia widać, że kocha je, cieszę się ich wyglądem i martwi jak troskliwy ojciec, nadrobniejszą dolegliwością. Bo i zegary chorować potrafią.

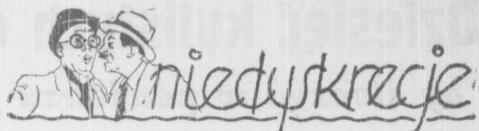
— W dniu rodzinnych uroczystości, podczas świąt — mówi — lub w chwilach dla mnie specjalnie ważnych nakrecać je wszystkie. I usiadłszy w jakimś kacie z papierosami, słucham jak dzwonią, jak wybijają minuty i godziny, które już nigdy nie wróca i których zastaje coraz mniej.

Leż nie jest mi smutno...

J. S. W.



Kpt. T. Bolesta z t. zw. „kałkami”.



Dobre czasy p. Sokolnikowa



P. Sokolnikowa

Gdy w r. 1929 pięknie małżonki.

W ciągu 3-letniego pobytu p. Sokolnikowa w Anglii, Londyn żył się z nim do tego stopnia, że kiedy w r. 1932 odwołano go z tej placówki do Moskwy, żegnało go bardzo liczne grono jego londyńskich przyjaciół, wśród których znajdowali się nie tylko przedstawiciele świata dyplomatycznego, ale i najwybitniejsi — dzkołe torów londyńskich.

W Moskwie sytuacja p. Sokolnikowa odrazu znacznie się pogorszyła. Miał on zbyt liczne znajomości wśród trockistów, a Stalin nigdy mu specjalnie nie dowierzał. Reszta zrobiła intrygi, które w stolicy sowieckiej Rosji panoszą się niemniej jak w każdej innej stolicy państwa „burżuazyjnego”.

Origril Jakowlewicz Sokolnikow otrzymał już żądane odpowiedzialnego urzędu. Mieszkać jego, w którym tak chętnie początkowo zbierała się „śmietanka” komunistyczna, znowu opuszczał. Zrezygnowano z „herbatki” u pp. Sokolnikowów, pomimo że należało do dobrego tonu pić herbatę własnoręcznie przez p. Sokolnikową zaranoną. Każdy bowiem weteran komunizmu wiedział, iż w początkach rewolucji sam Lenin pilnie natchętnie herbatę przyrządzoną przez p. Sokolnikową, gdyż nikt mu podobno w tym kunszcie dorównać nie potrafił.

Obecnie — jak słychać — b. ambasador sowiecki w Londynie został wzięty przez G.P.U. Co mu zarzucano — wiadomo. Faktem jest jednak, że już od dłuższego czasu podległemu go i inspirowanie w prasie zagranicznej artykułów podających surowej ocenie polityki Kremla. Podległemu to opierało na jego bliskim kontakcie z dziennikarzami zagranicznymi w Moskwie.

Co spotka p. Sokolnikową w najbliższej przyszłości — trudno orzec. W każdym jednak razie dobre jej czasy, bezpowrotnie minęły.

Argus.

Zawody strzeleckie K. P. W. Minister komunikacji na otwarciu

W ub. sobotę p. minister komunikacji plk. Urlich z małżonką, w towarzysztwie wiceministra inż. Juliana Piaseckiego, dyrektora inż. Zienkiewicza i wicedyrektora inż. Widawskiego — wzięli udział w uroczystym otwarciu głównych zawodów strzeleckich o mistrzostwo Kolejowego Przynależności Wojskowego na strzelniczy K.P.W. Ogniska

Szczęśliwice.

P. ministra przywitał członkowie zarządu głównego K.P.W. z prezesem pos. Wł. Starzakiem na czele. Po przyjęciu raportu od kierownika zawodów kpt. Kaz. Sobczyńskiego i dokonaniu przeglądu zawodników, p. minister wygłosił krótkie przemówienie, poczem oddał 3 strzały honorowe.

Pochlebny głos prasy francuskiej o polskich olimpijczykach

Dziennik paryski „L'Ordre” zamieścił w numerze z dn. 27 b. m. artykuł p. t. „Polacy nie zdobyli ani jednego tytułu olimpijskiego, a mimo to wy różnił się”.

W artykule najwięcej uwagi poświęca autor naszym lekkoatletom, stwierdzając, że w walijawizowaniu jest najlepsza hiszpania Europy. Waisówna dorównuje mistrzyni olimpijskiej, Mauer mayer, w dysku, a Kwasniewska należy do najwyższej klasy oszczepniczek. Autor przypomina o zwycię-

stwie Kwasniewskiej nad Niemką Fleischer w meczu Polska — Niemcy w r. ubiegłym.

Przechodząc następnie do sportu męskiego, autor wymienia Kucharskiego i Nojogo, jako najlepszych lekkoatletów polskich. Zdaniem autora — Łojasik, Turczyk i Luckhaus zawiedli pokładane w nich nadzieje, lecz mimo to w dal szym cięgiu trzeba przyznać, że należą oni do najwyższej klasy europejskiej i loszcepnie, względnie w trójstoku.

Zawody jeździeckie w Rydze

Słabe wyniki Polaków

RYGA, 30.8. — W drugim dniu międzynarodowych zawodów konych w Rydze rozegrano konkurs o nagrodę ministra spraw wojskowych Lotwy. Konkurs składał się z 2 części.

W pierwszej części zwyciężyli Łojszner por. Ozols na „Nargusie” i por. Broks na „Narnesie”, 3) por. Komorowski na „Zelfrze”, 6) por. Gutowski na „Warszawiance”, 7) rtm. Kulesza na „Abd el Krimie”, 8) por. Czerniawski na „Dyone”, 9) por. Komorowski na „Dunkanie”.

W drugiej części zwyciężył również por. Ozols na „Orębs”, 2) rtm. Sokolowski na „Zbiega”, 3) por. Komorowski na „Zbólu”, 4) por. Gutowski na „Warszawian-”.

6) rtm. Kulesza na „Arce”, 5) por. Komorowski na „Dunkanie”.

Po zliczeniu punktów karnych i czasu zawodników, ustalono następującą kolejność nagród: 1) por. Broks na „Klajps”, 2) por. Ozols na „Nargusie”, 3) por. Gutowski na „Warszawian-”, 4) rtm. Kulesza na „Arce”, 5) por. Sokolowski na „Zbiegu”, 6) rtm. Kulesza na „Abd el Krimie”, 7) por. Komorowski na „Dunkanie”, 8) por. Komorowski na „Dyone”, 9) por. Komorowski na „Zbólu”, 10) por. Komorowski na „Zbólu”, 11) por. Komorowski na „Zbólu”, 12) por. Komorowski na „Zbólu”, 13) por. Komorowski na „Zbólu”, 14) por. Komorowski na „Zbólu”, 15) por. Komorowski na „Zbólu”, 16) por. Komorowski na „Zbólu”, 17) por. Komorowski na „Zbólu”, 18) por. Komorowski na „Zbólu”, 19) por. Komorowski na „Zbólu”, 20) por. Komorowski na „Zbólu”, 21) por. Komorowski na „Zbólu”, 22) por. Komorowski na „Zbólu”, 23) por. Komorowski na „Zbólu”, 24) por. Komorowski na „Zbólu”, 25) por. Komorowski na „Zbólu”, 26) por. Komorowski na „Zbólu”, 27) por. Komorowski na „Zbólu”, 28) por. Komorowski na „Zbólu”, 29) por. Komorowski na „Zbólu”, 30) por. Komorowski na „Zbólu”, 31) por. Komorowski na „Zbólu”, 32) por. Komorowski na „Zbólu”, 33) por. Komorowski na „Zbólu”, 34) por. Komorowski na „Zbólu”, 35) por. Komorowski na „Zbólu”, 36) por. Komorowski na „Zbólu”, 37) por. Komorowski na „Zbólu”, 38) por. Komorowski na „Zbólu”, 39) por. Komorowski na „Zbólu”, 40) por. Komorowski na „Zbólu”, 41) por. Komorowski na „Zbólu”, 42) por. Komorowski na „Zbólu”, 43) por. Komorowski na „Zbólu”, 44) por. Komorowski na „Zbólu”, 45) por. Komorowski na „Zbólu”, 46) por. Komorowski na „Zbólu”, 47) por. Komorowski na „Zbólu”, 48) por. Komorowski na „Zbólu”, 49) por. Komorowski na „Zbólu”, 50) por. Komorowski na „Zbólu”, 51) por. Komorowski na „Zbólu”, 52) por. Komorowski na „Zbólu”, 53) por. Komorowski na „Zbólu”, 54) por. Komorowski na „Zbólu”, 55) por. Komorowski na „Zbólu”, 56) por. Komorowski na „Zbólu”, 57) por. Komorowski na „Zbólu”, 58) por. Komorowski na „Zbólu”, 59) por. Komorowski na „Zbólu”, 60) por. Komorowski na „Zbólu”, 61) por. Komorowski na „Zbólu”, 62) por. Komorowski na „Zbólu”, 63) por. Komorowski na „Zbólu”, 64) por. Komorowski na „Zbólu”, 65) por. Komorowski na „Zbólu”, 66) por. Komorowski na „Zbólu”, 67) por. Komorowski na „Zbólu”, 68) por. Komorowski na „Zbólu”, 69) por. Komorowski na „Zbólu”, 70) por. Komorowski na „Zbólu”, 71) por. Komorowski na „Zbólu”, 72) por. Komorowski na „Zbólu”, 73) por. Komorowski na „Zbólu”, 74) por. Komorowski na „Zbólu”, 75) por. Komorowski na „Zbólu”, 76) por. Komorowski na „Zbólu”, 77) por. Komorowski na „Zbólu”, 78) por. Komorowski na „Zbólu”, 79) por. Komorowski na „Zbólu”, 80) por. Komorowski na „Zbólu”, 81) por. Komorowski na „Zbólu”, 82) por. Komorowski na „Zbólu”, 83) por. Komorowski na „Zbólu”, 84) por. Komorowski na „Zbólu”, 85) por. Komorowski na „Zbólu”, 86) por. Komorowski na „Zbólu”, 87) por. Komorowski na „Zbólu”, 88) por. Komorowski na „Zbólu”, 89) por. Komorowski na „Zbólu”, 90) por. Komorowski na „Zbólu”, 91) por. Komorowski na „Zbólu”, 92) por. Komorowski na „Zbólu”, 93) por. Komorowski na „Zbólu”, 94) por. Komorowski na „Zbólu”, 95) por. Komorowski na „Zbólu”, 96) por. Komorowski na „Zbólu”, 97) por. Komorowski na „Zbólu”, 98) por. Komorowski na „Zbólu”, 99) por. Komorowski na „Zbólu”, 100) por. Komorowski na „Zbólu”, 101) por. Komorowski na „Zbólu”, 102) por. Komorowski na „Zbólu”, 103) por. Komorowski na „Zbólu”, 104) por. Komorowski na „Zbólu”, 105) por. Komorowski na „Zbólu”, 106) por. Komorowski na „Zbólu”, 107) por. Komorowski na „Zbólu”, 108) por. Komorowski na „Zbólu”, 109) por. Komorowski na „Zbólu”, 110) por. Komorowski na „Zbólu”, 111) por. Komorowski na „Zbólu”, 112) por. Komorowski na „Zbólu”, 113) por. Komorowski na „Zbólu”, 114) por. Komorowski na „Zbólu”, 115) por. Komorowski na „Zbólu”, 116) por. Komorowski na „Zbólu”, 117) por. Komorowski na „Zbólu”, 118) por. Komorowski na „Zbólu”, 119) por. Komorowski na „Zbólu”, 120) por. Komorowski na „Zbólu”, 121) por. Komorowski na „Zbólu”, 122) por. Komorowski na „Zbólu”, 123) por. Komorowski na „Zbólu”, 124) por. Komorowski na „Zbólu”, 125) por. Komorowski na „Zbólu”, 126) por. Komorowski na „Zbólu”, 127) por. Komorowski na „Zbólu”, 128) por. Komorowski na „Zbólu”, 129) por. Komorowski na „Zbólu”, 130) por. Komorowski na „Zbólu”, 131) por. Komorowski na „Zbólu”, 132) por. Komorowski na „Zbólu”, 133) por. Komorowski na „Zbólu”, 134) por. Komorowski na „Zbólu”, 135) por. Komorowski na „Zbólu”, 136) por. Komorowski na „Zbólu”, 137) por. Komorowski na „Zbólu”, 138) por. Komorowski na „Zbólu”, 139) por. Komorowski na „Zbólu”, 140) por. Komorowski na „Zbólu”, 141) por. Komorowski na „Zbólu”, 142) por. Komorowski na „Zbólu”, 143) por. Komorowski na „Zbólu”, 144) por. Komorowski na „Zbólu”, 145) por. Komorowski na „Zbólu”, 146) por. Komorowski na „Zbólu”, 147) por. Komorowski na „Zbólu”, 148) por. Komorowski na „Zbólu”, 149) por. Komorowski na „Zbólu”, 150) por. Komorowski na „Zbólu”, 151) por. Komorowski na „Zbólu”, 152) por. Komorowski na „Zbólu”, 153) por. Komorowski na „Zbólu”, 154) por. Komorowski na „Zbólu”, 155) por. Komorowski na „Zbólu”, 156) por. Komorowski na „Zbólu”, 157) por. Komorowski na „Zbólu”, 158) por. Komorowski na „Zbólu”, 159) por. Komorowski na „Zbólu”, 160) por. Komorowski na „Zbólu”, 161) por. Komorowski na „Zbólu”, 162) por. Komorowski na „Zbólu”, 163) por. Komorowski na „Zbólu”, 164) por. Komorowski na „Zbólu”, 165) por. Komorowski na „Zbólu”, 166) por. Komorowski na „Zbólu”, 167) por. Komorowski na „Zbólu”, 168) por. Komorowski na „Zbólu”, 169) por. Komorowski na „Zbólu”, 170) por. Komorowski na „Zbólu”, 171) por. Komorowski na „Zbólu”, 172) por. Komorowski na „Zbólu”, 173) por. Komorowski na „Zbólu”, 174) por. Komorowski na „Zbólu”, 175) por. Komorowski na „Zbólu”, 176) por. Komorowski na „Zbólu”, 177) por. Komorowski na „Zbólu”, 178) por. Komorowski na „Zbólu”, 179) por. Komorowski na „Zbólu”, 180) por. Komorowski na „Zbólu”, 181) por. Komorowski na „Zbólu”, 182) por. Komorowski na „Zbólu”, 183) por. Komorowski na „Zbólu”, 184) por. Komorowski na „Zbólu”, 185) por. Komorowski na „Zbólu”, 186) por. Komorowski na „Zbólu”, 187) por. Komorowski na „Zbólu”, 188) por. Komorowski na „Zbólu”, 189) por. Komorowski na „Zbólu”, 190) por. Komorowski na „Zbólu”, 191) por. Komorowski na „Zbólu”, 192) por. Komorowski na „Zbólu”, 193) por. Komorowski na „Zbólu”, 194) por. Komorowski na „Zbólu”, 195) por. Komorowski na „Zbólu”, 196) por. Komorowski na „Zbólu”, 197) por. Komorowski na „Zbólu”, 198) por. Komorowski na „Zbólu”, 199) por. Komorowski na „Zbólu”, 200) por. Komorowski na „Zbólu”, 201) por. Komorowski na „Zbólu”, 202) por. Komorowski na „Zbólu”, 203) por. Komorowski na „Zbólu”, 204) por. Komorowski na „Zbólu”, 205) por. Komorowski na „Zbólu”, 206) por. Komorowski na „Zbólu”, 207) por. Komorowski na „Zbólu”, 208) por. Komorowski na „Zbólu”, 209) por. Komorowski na „Zbólu”, 210) por. Komorowski na „Zbólu”, 211) por. Komorowski na „Zbólu”, 212) por. Komorowski na „Zbólu”, 213) por. Komorowski na „Zbólu”, 214) por. Komorowski na „Zbólu”, 215) por. Komorowski na „Zbólu”, 216) por. Komorowski na „Zbólu”, 217) por. Komorowski na „Zbólu”, 218) por. Komorowski na „Zbólu”, 219) por. Komorowski na „Zbólu”, 220) por. Komorowski na „Zbólu”, 221) por. Komorowski na „Zbólu”, 222) por. Komorowski na „Zbólu”, 223) por. Komorowski na „Zbólu”, 224) por. Komorowski na „Zbólu”, 225) por. Komorowski na „Zbólu”, 226) por. Komorowski na „Zbólu”, 227) por. Komorowski na „Zbólu”, 228) por. Komorowski na „Zbólu”, 229) por. Komorowski na „Zbólu”, 230) por. Komorowski na „Zbólu”, 231) por. Komorowski na „Zbólu”, 232) por. Komorowski na „Zbólu”, 233) por. Komorowski na „Zbólu”, 234) por. Komorowski na „Zbólu”, 235) por. Komorowski na „Zbólu”, 236) por. Komorowski na „Zbólu”, 237) por. Komorowski na „Zbólu”, 238) por. Komorowski na „Zbólu”, 239) por. Komorowski na „Zbólu”, 240) por. Komorowski na „Zbólu”, 241) por. Komorowski na „Zbólu”, 242) por. Komorowski na „Zbólu”, 243) por. Komorowski na „Zbólu”, 244) por. Komorowski na „Zbólu”, 245) por. Komorowski na „Zbólu”, 246) por. Komorowski na „Zbólu”, 247) por. Komorowski na „Zbólu”, 248) por. Komorowski na „Zbólu”, 249) por. Komorowski na „Zbólu”, 250) por. Komorowski na „Zbólu”, 251) por. Komorowski na „Zbólu”, 252) por. Komorowski na „Zbólu”, 253) por. Komorowski na „Zbólu”, 254) por. Komorowski na „Zbólu”, 255) por. Komorowski na „Zbólu”, 256) por. Komorowski na „Zbólu”, 257) por. Komorowski na „Zbólu”, 258) por. Komorowski na „Zbólu”, 259) por. Komorowski na „Zbólu”, 260) por. Komorowski na „Zbólu”, 261) por. Komorowski na „Zbólu”, 262) por. Komorowski na „Zbólu”, 263) por. Komorowski na „Zbólu”, 264) por. Komorowski na „Zbólu”, 265) por. Komorowski na „Zbólu”, 266) por. Komorowski na „Zbólu”, 267) por. Komorowski na „Zbólu”, 268) por. Komorowski na „Zbólu”, 269) por. Komorowski na „Zbólu”, 270) por. Komorowski na „Zbólu”, 271) por. Komorowski na „Zbólu”, 272) por. Komorowski na „Zbólu”, 273) por. Komorowski na „Zbólu”, 274) por. Komorowski na „Zbólu”, 275) por. Komorowski na „Zbólu”, 276) por. Komorowski na „Zbólu”, 277) por. Komorowski na „Zbólu”, 278) por. Komorowski na „Zbólu”, 279) por. Komorowski na „Zbólu”, 280) por. Komorowski na „Zbólu”, 281) por. Komorowski na „Zbólu”, 282) por. Komorowski na „Zbólu”, 283) por. Komorowski na „Zbólu”, 284) por. Komorowski na „Zbólu”, 285) por. Komorowski na „Zbólu”, 286) por. Komorowski na „Zbólu”, 287) por. Komorowski na „Zbólu”, 288) por. Komorowski na „Zbólu”, 289) por. Komorowski na „Zbólu”, 290) por. Komorowski na „Zbólu”, 291) por. Komorowski na „Zbólu”, 292) por. Komorowski na „Zbólu”, 293) por. Komorowski na „Zbólu”, 294) por. Komorowski na „Zbólu”, 295) por. Komorowski na „Zbólu”, 296) por. Komorowski na „Zbólu”, 297) por. Komorowski na „Zbólu”, 298) por. Komorowski na „Zbólu”, 299) por. Komorowski na „Zbólu”, 300) por. Komorowski na „Zbólu”, 301) por. Komorowski na „Zbólu”, 302) por. Komorowski na „Zbólu”, 303) por. Komorowski na „Zbólu”, 304) por. Komorowski na „Zbólu”, 305) por. Komorowski na „Zbólu”, 306) por. Komorowski na „Zbólu”, 307) por. Komorowski na „Zbólu”, 308) por. Komorowski na „Zbólu”, 309) por. Komorowski na „Zbólu”, 310) por. Komorowski na „Zbólu”, 311) por. Komorowski na „Zbólu”, 312) por. Komorowski na „Zbólu”, 313) por. Komorowski na „Zbólu”, 314) por. Komorowski na „Zbólu”, 315) por. Komorowski na „Zbólu”, 316) por. Komorowski na „Zbólu”, 317) por. Komorowski na „Zbólu”, 318) por. Komorowski na „Zbólu”, 319) por. Komorowski na „Zbólu”, 320) por. Komorowski na „Zbólu”, 321) por. Komorowski na „Zbólu”, 322) por. Komorowski na „Zbólu”, 323) por. Komorowski na „Zbólu”, 324) por. Komorowski na „Zbólu”, 325) por. Komorowski na „Zbólu”, 326) por. Komorowski na „Zbólu”, 327) por. Komorowski na „Zbólu”, 328) por. Komorowski na „Zbólu”, 329) por. Komorowski na „Zbólu”, 330) por. Komorowski na „Zbólu”, 331) por. Komorowski na „Zbólu”, 332) por. Komorowski na „Zbólu”, 333) por. Komorowski na „Zbólu”, 334) por. Komorowski na „Zbólu”, 335) por. Komorowski na „Zbólu”, 336) por. Komorowski na „Zbólu”, 337) por. Komorowski na „Zbólu”, 338) por. Komorowski na „Zbólu”, 339) por. Komorowski na „Zbólu”, 340) por. Komorowski na „Zbólu”, 341) por. Komorowski na „Zbólu”, 342) por. Komorowski na „Zbólu”, 343) por. Komorowski na „Zbólu”, 344) por. Komorowski na „Zbólu”, 345) por. Komorowski na „Zbólu”, 346) por. Komorowski na „Zbólu”, 347) por. Komorowski na „Zbólu”, 348) por. Komorowski na „Zbólu”, 349) por. Komorowski na „Zbólu”, 350) por. Komorowski na „Zbólu”, 351) por. Komorowski na „Zbólu”, 352) por. Komorowski na „Zbólu”, 353) por. Komorowski na „Zbólu”, 354) por. Komorowski na „Zbólu”, 355) por. Komorowski na „Zbólu”, 356) por. Komorowski na „Zbólu”, 357) por. Komorowski na „Zbólu”, 358) por. Komorowski na „Zbólu”, 359) por. Komorowski na „Zbólu”, 360) por. Komorowski na „Zbólu”, 361) por. Komorowski na „Zbólu”, 362) por. Komorowski na „Zbólu”, 363) por. Komorowski na „Zbólu”, 364) por. Komorowski na „Zbólu”, 365) por. Komorowski na „Zbólu”, 366) por. Komorowski na „Zbólu”, 367) por. Komorowski na „Zbólu”, 368) por. Komorowski na „Zbólu”, 369) por. Komorowski na „Zbólu”, 370) por. Komorowski na „Zbólu”, 371) por. Komorowski na „Zbólu”, 372) por. Komorowski na „Zbólu”, 373) por. Komorowski na „Zbólu”, 374) por. Komorowski na „Zbólu”, 375) por. Komorowski na „Zbólu”, 376) por. Komorowski na „Zbólu”, 377) por. Komorowski na „Zbólu”, 378) por. Komorowski na „Zbólu”, 379) por. Komorowski na „Zbólu”, 380) por. Komorowski na „Zbólu”, 381) por. Komorowski na „Zbólu”, 382) por. Komorowski na „Zbólu”, 383) por. Komorowski na „Zbólu”, 384) por. Komorowski na „Zbólu”, 385) por. Komorowski na „Zbólu”, 386) por. Komorowski na „Zbólu”, 387) por. Komorowski na „Zbólu”, 388) por. Komorowski na „Zbólu”, 389) por. Komorowski na „Zbólu”, 390) por. Komorowski na „Zbólu”, 391) por. Komorowski na „Zbólu”, 392) por. Komorowski na „Zbólu”, 393) por. Komorowski na „Zbólu”, 394) por. Komorowski na „Zbólu”, 395) por. Komorowski na „Zbólu”, 396) por. Komorowski na „Zbólu”, 397) por. Komorowski na „Zbólu”, 398) por. Komorowski na „Zbólu”, 399) por. Komorowski na „Zbólu”, 400) por. Komorowski na „Zbólu”, 401) por. Komorowski na „Zbólu”, 402) por. Komorowski na „Zbólu”, 403) por. Komorowski na „Zbólu”, 404) por. Komorowski na „Zbólu”, 405) por. Komorowski na „Zbólu”, 406) por. Komorowski na „Zbólu”, 407) por. Komorowski na „Zbólu”, 408) por. Komorowski na „Zbólu”, 409) por. Komorowski na „Zbólu”, 410) por. Komorowski na „Zbólu”, 411) por. Komorowski na „Zbólu”, 412) por. Komorowski na „Zbólu”, 413) por. Komorowski na „Zbólu”, 414) por. Komorowski na „Zbólu”, 415) por. Komorowski na „Zbólu”, 416) por. Komorowski na „Zbólu”, 417) por. Komorowski na „Zbólu”, 418) por. Komorowski na „Zbólu”, 419) por. Komorowski na „Zbólu”, 420) por. Komorowski na „Zbólu”, 421) por. Komorowski na „Zbólu”, 422) por. Komorowski na „Zbólu”, 423) por. Komorowski na „Zbólu”, 424) por. Komorowski na „Zbólu”, 425) por. Komorowski na „Zbólu”, 426) por. Komorowski na „Zbólu”, 427) por. Komorowski na „Zbólu”, 428) por. Komorowski na „Zbólu”, 429) por. Komorowski na „Zbólu”, 430) por. Komorowski na „Zbólu”, 431) por. Komorowski na „Zbólu”, 432) por. Komorowski na „Zbólu”, 433) por. Komorowski na „Zbólu”, 434) por. Komorowski na „Zbólu”, 435) por. Komorowski na „Zbólu”, 436) por. Komorowski na „Zbólu”, 437) por. Komorowski na „Zbólu”, 438) por. Komorowski na „Zbólu”, 439) por. Komorowski na „Zbólu”, 440) por. Komorowski na „Zbólu”, 441) por. Komorowski na „Zbólu”, 442) por. Komorowski na „Zbólu”, 443) por. Komorowski na „Zbólu”, 444) por. Komorowski na „Zbólu”, 445) por. Komorowski na „Zbólu”, 446) por. Komorowski na „Zbólu”, 447) por. Komorowski na „Zbólu”, 448) por. Komorowski na „Zbólu”, 449) por. Komorowski na „Zbólu”, 450) por. Komorowski na „Zbólu”, 451) por. Komorowski na „Zbólu”, 452) por. Komorowski na „Zbólu”, 453) por. Komorowski na „Zbólu”, 454) por. Komorowski na „Zbólu”, 455) por. Komorowski na „Zbólu”, 456) por. Komorowski na „Zbólu”, 457) por. Komorowski na „Zbólu”, 458) por. Komorowski na „Zbólu”, 459) por. Komorowski na „Zbólu”, 460) por. Komorowski na „Zbólu”, 461) por. Komorowski na „Zbólu”, 462) por. Komorowski na „Zbólu”, 463) por. Komorowski na „Zbólu”, 464) por. Komorowski na „Zbólu”, 465) por. Komorowski na „Zbólu”, 466) por. Komorowski na „Zbólu”, 467) por. Komorowski na „Zbólu”, 468) por. Komorowski na „Zbólu”, 469) por. Komorowski na „Zbólu”, 470) por. Komorowski na „Zbólu”, 471) por. Komorowski na „Zbólu”, 472) por. Komorowski na „Zbólu”, 473) por. Komorowski na „Zbólu”, 474) por. Komorowski na „Zbólu”, 475) por. Komorowski na „Zbólu”, 476) por. Komorowski na „Zbólu”, 477) por. Komorowski na „Zbólu”, 478) por. Komorowski na „Zbólu”, 479) por. Komorowski na „Zbólu”, 480) por. Komorowski na „Zbólu”, 481) por. Komorowski na „Zbólu”, 482) por. Komorowski na „Zbólu”, 483) por. Komorowski na „Zbólu”, 484) por. Komorowski na „Zbólu”, 485) por. Komorowski na „Zbólu”, 486) por. Komorowski na „Zbólu”, 487) por. Komorowski na „Zbólu”, 488) por. Komorowski na „Zbólu”, 489) por. Komorowski na „Zbólu”, 490) por. Komorowski na „Zbólu”, 491) por. Komorowski na „Zbólu”, 492) por. Komorowski na „Zbólu”, 493) por. Komorowski na „Zbólu”, 494) por. Komorowski na „Zbólu”, 495) por. Komorowski na „Zbólu”, 496) por. Komorowski na „Zbólu”, 497) por. Komorowski na „Zbólu”, 498) por. Komorowski na „Zbólu”, 499) por. Komorowski na „Zbólu”, 500) por. Komorowski na „Zbólu”, 501) por. Komorowski na „Zbólu”, 502) por. Komorowski na „Zbólu”, 503) por. Komorowski na „Zbólu”, 504) por. Komorowski na „Zbólu”, 505) por. Komorowski na „Zbólu”, 506) por. Komorowski na „Zbólu”, 507) por. Komorowski na „Zbólu”, 508) por. Komorowski na „Zbólu”, 509) por. Komorowski na „Zbólu”, 510) por. Komorowski na „Zbólu”, 511) por. Komorowski na „Zbólu”, 512) por. Komorowski na „Zbólu”, 513) por. Komorowski na „Zbólu”, 514) por. Komorowski na „Zbólu”, 515) por. Komorowski na „Zbólu”, 516) por. Komorowski na „Zbólu”, 517) por. Komorowski na „Zbólu”, 518) por. Komorowski na „Zbólu”, 519) por. Komorowski na „Zbólu”, 520) por. Komorowski na „Zbólu”, 521) por. Komorowski na „Zbólu”, 522) por. Komorowski na „Zbólu”, 523) por. Komorowski na „Zbólu”, 524) por. Komor

Dziesięć kulistych olbrzymów odleciało

by stoczyć w powietrzu rycerski bój

o puchar Gordon-Bennetta

Trzeci zrzędu start z pola Mokotowskiego



Zbigniew Burzyński (z lewej) i Władysław Pomaski w koszu balonu „Polonia II” na krótko przed odlotem.

W niedzielę od rana w Warszawie na wielkim błoniu za lotniskiem Mokotowskim zapanował niecodzienny ruch. 15 rurociągów pracuje bez wytchnienia, doprowadzając gaz świetlny do balonów, które po południu miały wystartować w nieznaną.

Męły zapach gazu niesie wiatr, wiejący z zachodu na wschód. Ostrzegawcze napisy głoszą: „Pole nie surowo wzbronione”.

Olbrzymie kapelusze gigantycznych grzybów, przyczepionych na trawie, rozpięta powoli nieustająco przypryły gazu. Półkoliste balony przeją się, peczęcia i rosną „w oczach”, błyszcząc wspaniałą gamą delikatnych barw.

W pobliżu balonów stoją kosze. Czegóż w nich niema! Aparat radiowy, przyrządy pomiarowe, butle z tlenem, ciepła odzież, owoce, kanapki, ciastka, a nawet kwiaty! Ale już na długo przed wylądowaniem zawartość koszy powędruje za burzę, bo za cenę przedłużenia lotu nawet o kilka minut, warto się narażać na głód i ciędn.

Gaz syczy i warczy. Balony lewnie podnoszą się w górę, podtrzywane workami z piaskiem, przytrzymane, do sznurów siatki, która dźwiera żołnierz.

Przy koszach panuje ruch. Krzają się piloci.

Po raz pierwszy kobieta

Po raz pierwszy w zawodach Gordon-Bennetta wzięła w tym roku udział kobieta, lecąc na balonie - otwarcia „Goplo”. Spółkamy ją przy koszu, wesola, uśmiechnięta, bynajmniej nie stremowana. Nazywa się Stefania Wójcicką, jest pilotką szybowcową (kategoria „C”) motorowym i balonowym, należy do Warszawskiego Aeroklubu, gdzie nazywała ją z niewiadomych przyczyn „Barbara”. Ma poza sobą 7 lotów.

— Mój lot długo tym razem nie potrwa — mówi. — Najwyżej dwie godziny, bo pojemność „Gopla” wynosi 450 m.

Chrzest balonów

Balony dźwigają się majestatycznie w górę, już przymocowała do nich kosze.

Do trzech aluminiowych balonów niemieckich: „Sachsen”, „Deutschland” i „Augsburg”, zbliża się kilka parów w czarnych ubraniach, z dzwoniemi fiaskami w rękach.

— Ambasador v. Moltke będzie

chrzcił balony — ktoś objaśnia.

Ambasador Rzeszy w towarzystwie prezesa Niemieckiego Aeroklubu p. v. Gronau podchodzi kolejno do trzech balonów i wylewa upłynione powietrze na flagę, którą piloci wyrzucają z kosza.

Chrzest balon imieniem... — mówi ambasador i udaje się do następnego balonu.

Aluminiowy L. O. P. P., „najmłodszy” balon, który opuścił zakłady balonowe w Legionowej, będzie również „ochrzczony” tuż przed startem. Jego rodzicami chrzestnymi będą p. ministrowa Ulrichowa i wicemin. Bobkowski.

Najmniejszy balon na świecie

Jest nim francuski balon „Puk” o pojemności 170 m. Stanowi własność p. Dollfusa, który pierwszy wystartował na balonie „Maurice Mallet”. Chociaż „Puk” został wykonany 3 lata temu w Paryżu i może się poszczycić 50-ma lotami, „chrzest” jego odbył się dopiero w sobotę.

— Czuję się doskonale w „Puku” — mówi pilot p. Paweł Spiess, który brał udział w Gordon-Bennette w r. 1932 i wystartował w balonie „Petite Mousse” (pojemność 120 m.) z Bazyli, lądował koło Brzesca a n. B.

Pochód olbrzymów

Wołno, majestatycznie suną balony na start. Pochód rozpoczyna balon francuski „Maurice Mallet”. Trzaskają aparaty fotograficzne, tyście rak wyciągają się jeszcze z prośbą o autografy do pp. Charlesa Dollfusa i Jacqueta Pierre. Rozlegają się czwkie „Marsyljanki”.

— Luzu!.. Wielka aluminiowa kula płynie już w powietrzu, znacząc smugą piasku zieloną murawę.

Teraz przypływa żółta „Belgica”. P. Demuyter żegna żonę i syna — i przy dźwiękach belgijskiego hymnu narodowego unosi się wraz z p. P. Hoffmanssem w górę, rzucając z balonu okrzyk:

— Niech żyje Polska!

Skoilem na miejsce holują „Sachsen”, najlżejszy z balonów niemieckich. Rozlega się znnowu hymn Rzeszy. P. Otto Bertram żegna się z żoną, która specjalnie przyjechała na 2 dni do Warszawy, aby być obecną w chwili odlotu. Obok niego lokuje się w koszu p. Fritz Schubert.

Szwajcarski „Zurich III” zabiera

ze sobą 2 żółte baloniki wodorowe do sondowania powietrza i siły wiatru. Jest to jedyny balon, mający na obreczy muślinową siatkę, zapobiegającą ułatnianiu się gazu. Lecą nim pp. E. Tilgenkamp i M. v. Bosch.

Start balonów polskich

Teraz przypływa czerwona „Warszawa II” z godłem Syreny, 3 milie baloniki przymocowane do sznurów, lekko kołyszże wiatr. Rozlegają się dźwięki polskiego Hymnu narodowego. Kpt. Hynek jest spokojny, poważny. Jego towarzyszy p. Janik, również.

— Luzu!, trzymaj!.. — komenduje kpt. Hynek.

„Warszawa” startuje lekko i niehawem sunie powietrznym szlakiem, żegnana niemilknięciami oklaskami.

„Bruxelles” zabiera ze sobą w podróz w nieznaną mała maskotkę, lalkę - łowiczkę, przywiązana do sznurów. Asystuje ona pp. Quersinowi i Schelle.

„Deutschland” odprowadza na miejsce startu narzeczona p. Lohmanna, p. Gardy Baier, która przyjechała w tym celu specjalnie do Warszawy.

— Niech żyje Polska! — wola z kosza drugi pilot, p. Carl Götz.

Owacyjnie żegnana jest „Polonia II”, która leca zeszłorocznym zwycięzcy kpt. Burzyński i kpt. Pomaski.

Skoilem startuje aluminiowy „Augsburg” z pp. E. Frankiem i J. Bauderem, którzy wyrzucają z kosza flagę.

Nagle pustoszeją trybuny. Fala ludzka popłynęła do balonu „L. O. P. P.”, który ubrany kwiatami, poleci niebawem z swoimi towarzyszami, Wicemin. Bobkowski podaje rękę obu pilotom, pp. Antoniemu Januszowi i Stanisławowi Brenkowi.

Godz. 5.59. Rozlegają się dźwięki hymnu balonowego. „L. O. P. P.” lekko i zwinnie odrywa się od ziemi.

Ostatnie wystartowały balony z pocztą „Legionowo” — pilotowany przez por. Blocha i sierż. Nowickiego, oraz „Syrena” — pilotowany przez p. Podmagorskiego.

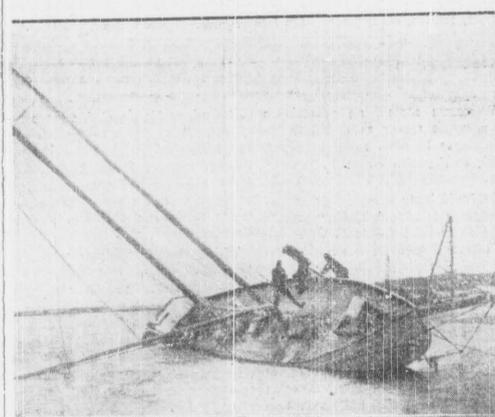
Pozatem w czasie startu balonów wystartował balon „Sanok” z radiostacją na pokładzie, pilotowany przez p. Kubięc oraz balon Aeroklubu Warszawskiego „Goplo”.

Gen. Smigły-Rydz w Paryżu



Wódz Naczelny w chwili po przybyciu do Paryża, salując w czasie intonowania przez orkiestrę polskiego Hymnu Narodowego. Zdjęcie przesłane z Paryża drogą telegraficzną.

Młódź żeglarska w obliczu śmierci Jak strzaskana „Temida” walczyła z burzą w porcie rybackim w Wielkiej Wsi



Wielka Wsie-Hallerowo, 29.8.

Wszelkie batyckie obserwatoria meteorologiczne zaalarmowały port rybacki w Wielkiej Wsi - Hallerowie o nowym, zbliżającym się „nord-stormie”, który znany jest z niestylchanej gwałtowności i okrutnej niszczyckiej sily.

Ostatni „nord-storm” w pewnych momentach miał przebieg tragiczny. Na otwartym Bałtyku znajdował się jacht morskioy P. U. F. „Temida I”. Dowodził nim kapitan Reiker. Oprócz bosmana i mechanika, załoga jachtu składała się z 20-ty przyszybkich walczków morskich, młodych uczniów w wieku od 17 do 19 lat.

— W chwili, gdy zaskoczył nas sztorm na morzu — mówi bosman Józef Urbaczak — dowódca jachtu miał dwie drogi do wyboru: albo szukać schronienia w nowym porcie rybackim, albo też zarzykować i wziąć kurs na Kopenhagę. Mając na pokładzie młodzież szkolną, kapitan nie chciał dopuścić do żadnego ryzyka. Zarządził zatem odwrót.

— Jak zachowała się załoga w czasie burzy?

— Żadnych skarg, żadnych lamentów nie slyszaliśmy. Aż dziw brał, że te dzieciuchy w obliczu śmierci zachowywały się tak bohatercko i karnie. Tylko twarz stała się blade, a uśmiechy przysłabły. Każdy wykonywał w lot otrzymany rozkaz i trzymał się silny, by nie wylecieć razem z falą z pokładu. Był to zresztą okropny dzień. „Temida” trzeszczała we wszystkich wiazadkach i zdawało się, że każdej chwili rozleci się na drobne kawałki. Fale zmotywały mostek kapitański, potamyły urządzenia zewnętrzne i wewnętrzne, a woda niemal do połowy na-

pełnia kadłub jachtu.

— A kiedy nastąpił moment najtragiczniejszy?

— W środe rano. Ten „moment” trwał przez cały dzień aż do godziny 24.15 w nocy. Chociaż widzieliśmy nas z brzegu, nikt nie mógł nam udzielić pomocy. Nie mogło być orzeczeń mowy o podilynietu na łodzi od brzegu. Fale wyrzucały na piasek wszystkie olbrzymie trawy (rodzaj platformy - pontonu), porzuwały katory, a pniezące się olbrzymie pale w ilości przeszło 30, tanczyły jak zapalki w klębiacem się morzu, grożąc każdej chwili rozbiciem naszego jachtu.

— I wówczas zerwała się nam największa kotwica — dodał drugi uczestnik wyprawy, mechanik „Temidy” Franciszek Banaś. — Jacht zakotwiał się tak gwałtownie, że każdej chwili należało się spodziewać wyrwocenia. Wtedy kapitan wysłał na szalupie dwóch uczniów do brzegu. Szli jak skazani na śmierć. Fale wyrzuciły ich na brzeg. Chodziło nam o zdobyć odpowiedniej kotwicy. Nie było jej w Wielkiej Wsi, wobec czego zawiadomiono telefonicznie urząd morski w Gdyni, który wysłał samochód z kotwicą. Nie skorzystał z niej. Gdy nadeszła noc, sztorm wzmożł się i po północy wyrzucił uszkodzony jacht na plażę. Z tego miejsca było jeszcze około 10 metrów do brzegu. I tu fale dochodziły do kilku metrów. W napelnionym wodą żelazowcu nie było co robić. Przechylił się on zresztą w ten sposób, że fale pokrywały go dostownie aż po maszt. Trzymaliśmy się lin, gdzie kto mógł.

Wówczas kapitan rozkazał skaknąć pojedynczo do morza i płynąć do brzegu. Pierwszy skoczył

17-letni uczeń gimnazjum z Warszawy Jerzy Tuczewski.

Wśród swistu wiatru i ryku fal, slychać było krzyk chłopca, który walczył bohatercko z falami. Miał

on na sobie pas korkowy. Ledwo żywego wydobyto go na brzeg.

Ostatni skoczył dowódca jachtu, T. G.

Na ekranie życia

Walka z podpalaczami

Zaden z krajów europejskich nie jest tak dotknięty plagą pożarów, jak Polska.

Rok rocznie idą z dymem miliony złotych, a ogromny procent pożarów powstaje nie wskutek nieszczęśliwego wypadku, lecz z podpalenia, celem uzyskania premii asekuracyjnej.

Ilość pożarów, będących dziełem zbrodniczej ręki wzrasta z roku na rok, a w niektórych porażkach kraju przybiera rozmiary zarażających.

Wojewódzka komenda policji w Poznaniu pragnąc jaknajskuteczniej zwalczać podpalaczy, zorganizowała specjalny kurs śledczy, mający na celu wyszkolenie policjantów w prowadzeniu dochodzeń przy pożarach.

Uczestników kursu zapoznano z najnowszymi metodami technicznymi badania przyczyn pożarów oraz sposobami śledztwa, jak również urzędowo specjalne pekazy pogorzelskie pozostałych z umyślnego podpalenia.

Bardzo pozytywne kursu przeciwożarowy, mogący oddać duże usługi w wykrywaniu podpalaczy powinny być zorganizować i inne komendy zwłaszcza w tych województwach, w których krawce luno na niebie są codziennym zjawiskiem.

W ucieczce od życia

Drobnym drakiem, gdzieś w kacie gazety czytamy codziennie: otrul się esencją octową, wyskoczyła z okna, podciął sobie żyły.

W ubiegłym roku popełniono w Polsce 4121 zamachów samobójczych. Największy procent zniechęconych do życia stanowi młodzież, względnie ludzie, zdawałoby się pełni sił fizycznych, względnie duchowych, najbardziej odporni na przeciwności i zawody, bo w wieku od 20 do 29 lat.

Ciężka walka z życiem, rozczarowanie i przeciwności, a zarazem brak dowiadczenia sprawia, iż ludzie w tym wieku niejednokrotnie nie widzą innego wyjścia z sytuacji jak śmierć.

Brak odporności to jeden z charakterystycznych objawów współczesnego życia, wynikający z trudnej walki o byt i osłabionej wytrzymałości nerwowej młodszych pokoleń.

Zadłużone miasta

Długotermi kryzys odbił się przede wszystkim nieomyślnie na finansowej sytuacji miast polskich, tonących w długach.

Niemal dwie trzecie miast, bo około 500 na ogólną ilość 608, nie może zrównoważyć swego budżetu i zgłosiło się o zapomogi do komisji komunalnego funduszu pożyczkowego - zapomogowców.

Taki narzątek Lwów na 44 milie złotych długów, a roczne dochody Radomia nie wystarczają na opłacenie samych tylko procentów.

Pewna poprawa sytuacji przyniosła ustawa odłożeniowa, skreślając ministrom niektóre zadłużenia, bądź też udzielając zapomogi.

Wielkich jednakże potrzeba jeszcze kapitałów, by wyprawnić miasta z ciężkiej sytuacji finansowej.

Prawdźci

Uczmy się pisać

według nowej pisowni

Lekcja 33

Należy pisać:

prośba — nie proība

Przedrostek z pisowni z, s, lub sz, zależnie od spółgłoski następczej.

Pisowni wiec: zbiała, zmiąć, zinać, zniszczyć, zwalić, zdziwić się (nie: dziwić się), zdziżyć (nie: dziżać), zdziżera (nie: dziżerka) i t. p.

Reguła ogólna: przed wszystkimi spółgłoskami dźwięcznymi pisowni sz.

Pisowni dalei: ścinać, ścinać, ścierać i t. p. Reguła ogólna: przed dźwiękiem c pisowni ś.

Reguła ogólna: przed wszystkimi bezdźwięcznymi z wyjątkiem c pisowni s.

zszuć, zszuć, zszarzać i t. p. Reguła ogólna: przed s, sz, pisowni z.

Ciekawy wyjątek zachodzi przed dźwiękiem h (ch). Przed h pisowni z, no. zhabić, zharmonizować, natomiast przed ch pisowni s, no: schudnąć, scharakteryzować.

W sowieckim raj

Centrala t. zw. „Gos-bank” w Moskwie wzdziła się listownie do swego oddziału na prowincji z zapytaniem, jakie są możliwości kredytowe towarzyszki Pietrowicza.

Wkrótce nadeszła odpowiedź tej treści:

„Gos-bank, Moskwa, w odpowiedzi na list wasz donosimy, że zrobiliśmy rozwałę w mieszkaniu two, Pietrowicza, gdzie znaleźniono 4 czernińce, cztery znaczki pocztowe, chustkę do nosa i parę skarpetek. Walute oraz znaczki pocztowe skonskrywaliśmy, zaś towarzysza Pietrowicza zaresztowaliśmy za pośrednictwem oddziału G. P. U. Plemiadza na zadanie wysłamy”.

Cenzor sowiecki przeglądając mającą wrócić ukazać się w druku powieść, przeczytał:

„Wtem na czole usiadła mu boża brówa”.

— Do diabła! — zaklął cenzor — mistyka! Propaganda religijna! Poczem skreślił słowo: „boża”, pozostawiając:

„Wtem na czole usiadła mu krówka”.

Dwuznaczniki

W „Ziemiaskie” siedzi przy stoliku dwa legonioszczowie. Nagle jeden woła:

— Ależ pan jest ciężki idłota!

— Przenaszam, co pan chce przez to powiedzieć?

Różnica

Jaka jest różnica między mezczyzną a kobietą?

Gdy mezczyźnie powierzyć tajemnicę, to mu jednym uchem wchodzi, a drugim wychodzi.

Gdy zaś kobiecie, to jej obojgiem uszu wchodzi, z ustami wychodzi.

Polskie pływactwo na martwym punkcie

Mecz z Austrią kończy się klęską naszej drużyny

Mecz pływacki z Anglią zakończył się ciężką porażką naszej reprezentacji w stosunku 38 i pół na 64 i pół...

Wszyscy nasi reprezentanci (Szrajman, Bocheniak, Karpiński, Karliczek) popłynęli poniżej swych możliwości...

W tym meczu Austriacy zwyciężyli 64 i pół na 38 i pół. Polacy przegrali 38 i pół na 64 i pół.



Jack Medica i Rolf Flanagan nie znaleźli w Polsce godnych przeciwników.

Widmo spadku nad Legią po niedzielnych meczach ligowych

Warszawianka-Ruch 2:0

Drużyna Warszawianki odniosła nie spodziewane, choć zasłużone zwycięstwo nad mistrzem Polski...

potrafi zdobyć się na skuteczniejsze akcje. Legia grała bez Nawrota...

Po przerwie pierwsza bramka dla Warszawianki pada 15 min. zdołując przez Świecieckiego...

Pogoń - Wisła 2:0

Pogoń odniosła zupełnie zasłużone zwycięstwo. Drużyna Wisły w dniu tym była bardzo słabo dysponowana...

Legia grała bez Nawrota, Lysakowskiego i Kubery...

Śląsk - ŁKS 2:2

Drużyna Śląska grała bez Goda, mimo to w pierwszej połowie miała przewagę...

Warta - Dąb 4:2

W pierwszej połowie Warta miała kilka pozycji, podczas gdy Dąb zdobywał prowadzenie przez Dzeszera...

Waterpoliści przegrali 0:3 ale stawili dzielny opór

Jako ostatni punkt programu rozegrany został mecz piłki wodnej pomiędzy drużynami Austrii i Polski...

W tych warunkach Austriacy musieli przeważać taktycznie. I tylko z instytucji wypracowanych przez cały zespół padali bramki...

Po sobotniej porażce Polaków 1:5 w meczu towarzyskim, można się było spodziewać, że następnego dnia Austriacy wygrają w jeszcze większym stosunku...

Polacy mieli kilkakrotnie okazję do zdobycia bramek, ale niebezpieczną i niespodziewaną strzałę Schwabena trafiły w porzeczkie...

Tymczasem okazało się, że już przed meczem z powołanym przeciwnikiem podcałani naszych graczy w sposób zupełnie widoczny...

Składy drużyn wyglądały, jak następuje: Austria: Wenniger, Blas, Dr. Wolf, Müller, Seitz, Lergelphorner, Riehl...

Oczywiście nie wystarczyło, aby wygrać z przeciwnikiem, który na Olimpiadzie zajął 5-te miejsce...

Polka: Jastrzebski, Schütz, Karliczek II, Karpiński, Karliczek I, Soltan, Zahowicz...

Kwaśniewska mistrzynią trójboju

Na miejskim stadionie w Krakowie odbył się w niedzielę trójboj lekkoatletyczny pań o mistrzostwo Polski...

Wyniki poszczególne były słabsze niż w r. ub. i przedstawiały się następująco: 100 mtr. I) Wiśniewska 14 sek. przed Kwaśniewską 14,2 i Skirlińska 15 sek...

Warta nie wyjedzie na mistrzostwa Polski

Hellasz miał wczoraj zainaugurować rekord polski w rzucie kulą. Próba ta jednak nie doszła do skutku i została przelozona na następną niedzielę...

Warta nie wyjedzie na mistrzostwa Polski

Hellasz miał wczoraj zainaugurować rekord polski w rzucie kulą. Próba ta jednak nie doszła do skutku i została przelozona na następną niedzielę...



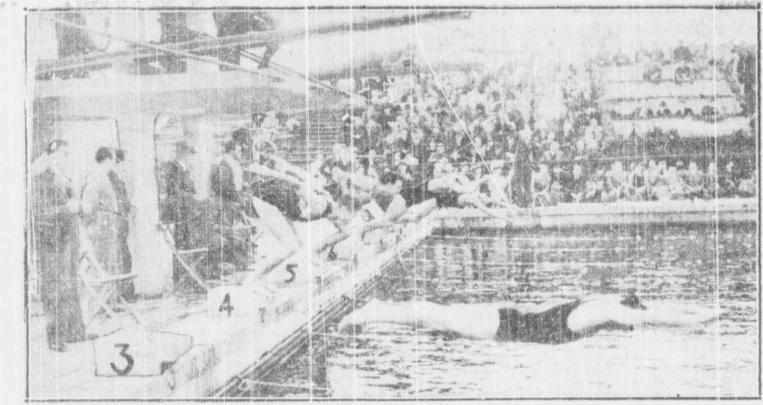
WARSZAWSKIE

- 6:50-7:20 Muzyka (płty). 7:20 Dziennik poranny. 7:25-7:30 Wiadomości...

ZAGRANICZNE

- 17:00 Paryż PTT. Koncert Paryski Ork. symf. 17:00 Berlin, „Z całego świata” - koncert w Wistynie.

Tak startuje rekordzista świata Peter Fick



Na 100 mtr. stylem dowolnym zażwiłł Amerykanin swoją wielką klasę, zostawiając przeciwników za sobą już na starcie.

Kronika Sportowa

SZAMOTA, zawodowy kolarz polski startował w Zurichu na mistrzostwach świata, gdzie został wyeliminowany przez van Egmond...

Advertisement for 'Porachunki milionerów' by A. Rymowicz. Text: 'Anglik raz jeszcze obejrzał się za dżentelmem, który niepewnym krokiem przeszedł przez salę i usiadł w samym rogu, tyłem do okien...'.

Gdy ex-narzeczony odiera prezenty... dochodzi do generalnej bójki

Rutina G. był zaręczony z Emilią T., jednak małżeństwo to się rozchwilało i wenzania ze strony p. G. o zwrot podarunków pozostały bez echa...

obowiązków współpracować z policją i dlatego, mimo przynajmniej się pańi do potwornej zbrodni, pozwałam pani próbować ucieczki...

Z posiedzenia Rady Miejskiej

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej rozpoczęło się o godz. 9-ej wieczorem pod przewodnictwem p. w. prezesa Piotrowskiego przy udziale 35 radnych i 4 ławników.

Po przyjęciu porządku obrad i protokołów z posiedzeń Rady M. z dn. 11 i 12 sierpnia p. przewodniczący odczytał 17 uchwał Rady Miejskiej, które zostały przekazane Urzędowi Wojewódzkiemu do zatwierdzenia. Następnie buchalter p. Neuman zreferował dodatkowo budżet nadzwyczajny na rok 1936/37, poczem rozwinęła się ożywiona dyskusja nad pozycją przeznaczoną na budowę „domu służbowego” dla użytku prezydenta miasta.

Radni Wachs, Rutowski, Litwicz, Sadowski i wiceprez. Piotrowski popierali projekt budowy, motywując go m. in. względami oszczędnościowymi (obecnie na komorne dla Prezydenta miasta płaci Zarząd Miejski 2000 zł. rocznie).

Przeciw budowie domu przemawiali radni Serwatko i Bięgański, domagając się, by za preliminarzowe nadzwyczajnym budżecie 20,000 zł. na budynek w stanie surowym — prze-

znaczono na inne cele (zatrudnienie bezrobotnych itp.) Na wniosek r. Sadowskiego przeważała dyskusja. Po przewzięciu w głosowaniu przyjęto znaczną większością głosów pozycję w budżecie na budowę „domu służbowego”.

Porażenie piorunem

Wczoraj podczas deszczowej burzy uderzył piorun przez antenę w dom Gerharda Cygenhagena w Supraślu i poraził w nogę Antoninę Korecką, która była zajęta praniem bielizny na pierwszym piętrze, oraz Helenę Jankowską w rękę i nogę w kuchni na parterze. Jednocześnie zapaliły się firanki.

Niesumienne soltys

Wincenty Chodorowski, jako soltys w Chodorach (gm. Zawyki) w 1934 r. z zainkasowanych sum przywłaszczył sobie 10 zł. 77 gr., pobrane od Wojciecha Chodorowskiego tytułem 2 raty sejmikowej opłaty drogowej, oraz 47 zł. tytułem należności na rzecz funduszu przeciwpożarowego.

Sąd Okręgowy skazał niesumiennego soltysa na łączną karę 8 miesięcy z zawieszeniem na 3 lata.

Kradzież obligacji pożyczki inwestycyjnej

Janowi Dębowskiemu (Krzywka 10) w niewyjaśniony sposób skradziono z mieszkania 2 obligacje Pożyczki Inwestycyjnej po 50 zł.

Przy pracy

Robotnicy w fabryce Cytrona w Supraślu, Zojji Jurczykowej maszyna zlamala palec.

Dom do użytku prezydenta miasta

Dzierżawa za mieszkaniem prezydenta miasta opłaca — jak wiadomo — Zarząd Miejski. Obecnie ze względu na oszczędnościowych postanowiono wybudować dom do dyspozycji każdorazowego prezydenta. To też wydział techniczny Zarządu Miejskiego sporządził projekt budowy tego domu, który ma stanąć przy alei Kościalkowskiego, róg Waszyngtona. Według kosztorysu budowa w całości wyniesie około 45 tys. zł.

„Białystok w kwiatach”

Na wiosnę zarząd „Tow. Popierania Plantacji” ogłosił konkurs pod hasłem: „Białystok w kwiatach”. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w dniach najbliższych. Komisja sędziowska w dniu 28 sierpnia zaczęła objeżdżać zgłoszone do konkursu ogródki przy domach, balkonach, okna.

Blizszych informacji w sprawie konkursu udzieli sklep „Rolnik” — Rynek Kościuszki 7.

Podczas postoju w Białymstoku

Dnia 29 b. m. obywatel chiński Wan Szyn Choi, zameldował na dworcu głównym w Warszawie, że dnia 28 b. m., podczas postoju pociągu na dworcu Białostok Centr. skradziono mu portfel, zawierający 110 dol., 55 rubli w zlocie i dokumenty.

Tego samego dnia obywateli angielskiego Ryszardowi Hansonowi i Waightmanowi, podczas postoju tegoż pociągu skradziono portfel zawierający 5 dol. i kwit na 39 marek niemieckich.

Za handel sacharyną

W lutym r. b. podczas rewizji w mieszkaniu Benjona Sznajdera w Trzcianne naleziono w schowku woreczek, zawierający 100 gr. sacharyny, przemyczonej z Niemiec.

Sąd Grodzki wczoraj skazał Sznajdera na 2 tygodnie bezwzględnej aresztu oraz na 200 zł. grzywny.

Wypadek przy pracy

Wczoraj spadł z rusztowania przy ul. Monopolewej 20 Wacław Zawadzki, zamieszkały przy ul. Stołecznej 1. Pomocy lekarskiej udzieliło mu pogotowie P. C. K.

Krawiec okradziony

Krawiec Franciszek Sielachowski (Br. Pierackiego 47) zameldował, że w czasie nieobecności domowników, nieznanymi sprawcy dostali się do jego mieszkania i skradli różne przedmioty ogólnej wart. 207 zł.

Lekarz-Dentysta Leon Kopelman powrócił

Stacja dla uczenic

Opieką dobrą (wieloletnią wychowawczą) odżywianiem zdrowie, mieszkanie słoneczne, suche. Wiadomości udzieli kancelaria Gimnazjum Żeńskiego.

D-r L. Bomaszowa choroby kobiece i akuszerka powróciła

Dr. A. Adamowicz Weneryczenie, niemocz, skórne Białystok, ul. Marsz. Piłsudskiego 17. Telef. 6-40.

Godziny przyjęć: 9—1 i 4—7 wiecz.



Uczyn coś więcej dla swoich zębów: pielęgnuj je pastą

Chlorodont

znana ze swej niedosięgniętej jakości
Prawdziwość pasty gwarantuje czerwona głowka w opakowaniu.
Wylączna sprzedaż: Miraculum, Kraków.

Zmiany w rozkładzie jazdy pociągów osobowych

W obowiązującym obecnie rozkładzie jazdy pociągów osobowych od dnia 3 września r. b. będą wprowadzone niżej podane zmiany.

Między Warszawą Główną i Grodnem będą kursowały nowe wyznaczone pociągi motorowo-luksusowe według następującego rozkładu jazdy: odj.

Zgon działacza sjonistycznego

Ubiegłej nocy zmarł w Białymstoku dyr. gimnazjum Salomon-Hirsz Gutman, znany działacz żydowski i prezes tut. organizacji sjonistycznej.

Jeździł na zasekwestrowanym rowerze

Zarząd Miejski w Wasilkowie za zaległe podatki zajął Janowi Godlewskiemu rower, na którym następnie jeździł woźny magistracki Jan Szaniawski. Na skutek skargi właściciela roweru urząd prokuratorski postawił w stan oskarżenia woźnego Szaniawskiego.

Wczoraj sprawa ta była przedmiotem rozpraw w Sądzie Okręgowym. Szaniawski został uniewinniony, ponieważ używał roweru jedynie w pilnych sprawach służbowych na polecenie burmistrza lub sekretarza Magistratu.

I kijem można zabić

Jak już donosiliśmy — robotnik Jan Bajalejo zatrudniony przy regulacji Orłanki, uderzył kijem w głowę Antoniego Majbas, którego w stanie bardzo ciężkim odstawiono do szpitala w Bielsku. Wczoraj nadeszła wiadomość, że Majbas nieodzyskałszy przytomności zmarł.

Rozfargniony gość

Właściciel kawiarni przy ul. Marszałka Piłsudskiego 27 Murawiecki zameldował, że nieznanymi portmonek z zawartością 37 zł. 31 gr.

z Warszawy Gł. godz. 21.10, przyjazd do Białegostoku 23.36 odj. 23.28, przyj. do Grodna 0.23. Z powrotem odj. z Grodna 6.31, przyj. do Białegostoku 7.26, odj. 7.28, przyj. do Warszawy 9.43.

Dla ułatwienia dojazdu działwoy szkolnej z Czarniej Wsi i Sokółki do szkół w Białymstoku, będą kursowały między Białymstokiem i Sokółką nowe dwie pary pociągów według następującego rozkładu jazdy:

1) odj. z Białegostoku 5.07 przyj. do Sokółki 5.55 odj. 6.10, przyjazd do Białegostoku 7.

2) odj. z Białegostoku 15.10, przyj. do Sokółki 16. odj. 16.45, przyj. do Białegostoku 17.35.

Odechodzący dotychczas z Białegostoku o godz. 17.20 pociąg do Grodna, będzie odchodził o godz. 18.50 i przychodził do Grodna 20.18.

Kradzież prądu elektrycznego

Wiktor Dojlida, kontroler elektryczny zameldował w komisariacie, że w mieszkaniu Szlojmy i Lejwy Lewinów (Piotrkowska 8) ujawnił kradzież prądu elektrycznego.

Gruszeki odebrano

Borysowi Goldwie skradziono z sadu (Ogrodnia 3) około 30 klg. gruszek. Policja stwierdziła, że kradzieży tej dokonał Piotr Bujowski (Kozłowa 5), od którego gruszeki odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

Za potajemny wyszynk

Właściciele piwiarni przy ul. Antoniułkowskiej Zna Michalczukowa za potajemny wyszynk alkoholu została skazana przez Sąd Grodzki na 100 zł.

Komunikat kin białostockich

Kina białostockie podają do wiadomości, że bilety kredytowe z dnia 1 września b. r. zostają na skutek uchwały Związku zlikwidowane.

Treningi B.O.Z.L.A.

W Związku z przyjazdem trenera P.Z.L.A. p. A. Cejzika Zarząd B.O.Z.L.A. wzywa wszystkie kluby do niezwłocznego zgłoszenia w Miejskim Ośrodku W. F. swoich zawodników na treningi, które się rozpoczną w wtorek dnia 1 września. Dokładne godziny treningów zostaną ustalone w porozumieniu z poszczególnymi klubami.

Nielegalny tyton

W dniu 2 lutego r. b. na stacji w Białymstoku został zatrzymany mieszkaniec Strosielc Piotr Popko, który przywiózł ze sobą 6 paczek tytoniu z Gdańska. Sąd Grodzki skazał Popkę na grzywnę w wysokości 60 zł. względnie na 3 dni aresztu.

KONKURS Z NAFRODAMI

dla Wielbiciele Shirley Temple

SHIRLEY TEMPLE



MAŁY Buntownik

Z okazji wyświetlania najnowszego filmu małej Shirley Temple, dyrekcja KINA „APOLLO” ogłasza konkurs na temat:

ILE LAT I MIESIĘCY ma Shirley Temple?

Za najtrafniejsze odpowiedzi przyznanych zostanie 10 wielkich kolorowych portretów (roz. 30x40), oprawionych w pozłacane ramki

WARUNKI KONKURSU:

- 1) W konkursie mogą brać udział dzieci i młodzież do lat 18-ty;
- 2) Odpowiedzi należy składać na specjalnym kuponie, który wyda kasa kina „Apollo” przy kupnie biletu wejścia.
- 3) Odpowiedzi składać należy do specjalnej skrzynki, umieszczonej w poczekalni kina, lub też wysłać pocztą najpóźniej do dnia 7 b. m.
- 4) Ogłoszenie wyników i rozdanie nagród nastąpi dnia 9 b. m. w kinie „APOLLO”
- 5) Dyrekcja posiada reprodukcje oryginalnego świadectwa urodzenia SHIRLEY KL.

Prejiera filmu i otwarcie konkursu w najbliższych dniach w „APOLLO”

Już we wtorek, dn. 1 września o g. 6-ej wiecz. OTWARCIE nowego lokalu rozrywkowego **Café „OAZA”** (w salach dawn. „Café CLUB”) przy ul. Kilińskiego Nr. 6.

BAR zaopatrzony w najprzedniejsze napoje alkoholowe pochodzenia krajowego oraz zagranicznego i wszelkie dania gorące z maszyny. KUCHNIA pod fachowem kierown. warszawskiego mistrza sztuki kulinarnej KAWIARNIA pierwszorzędną. Codziennie koncert orkiestry od g. 6—10 w. DANCING codziennie od godz. 9 wiecz. przy dźwiękach znakomitej orkiestry warszawskiej.

Five o’Clock w każdą sobotę, niedziela i święta od godziny 5 p. p. Specjalna sala bridge’owa. GABINETY.

Ceny przystępne. Szanowną Publiczność zaprasza niniejszem **DYREKCJA.**

1926 — BRATERTWO KRWI
1935 — BENGALI
A TERAZ 1936-7
Najaktualniejszy film doby obecnej

BANDERA

HISZPAŃSKA LEGJA CUDZOZIEMSKA

Miłość... Bohaterstwo... Zbrodnia... Potępienie... z przebojowego repertuaru **KINA MODERN** na sezon 1936-37

„MODERN” dziś 2 FILMY Ceny od 54 gr.

Przebojowy film **KOBIETA SZUKA MIŁOŚCI** Porywający dramat erotyczny **DON JUAN**

Pocz. o godz. 6-ej

„ŚWIAT” Dziś uroczyste otwarcie sezonu wsparıalą komedią polską p. t. **MAŁY MARYNARZ**

W rol. gł. asy X-ej Muzy **Bogda, Brodniewicz, Conti, Grossówna, Fertner, Orwid** 1-szy raz na ekranie Kobieta policja

Ceny nie zważając na olbrzymie kosztą od 54 groszy Uprzasz się P.T. Publiczność o łaskawe punktualne przybywanie na seanse. Bilety bezpłatne w dniu premiery nieważne

Wydawca - Redaktor - **MARJA LUBKIEWICZ-LEWANDOWSKA.** Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Białostocki”, Legionowa 1, Telef. Nr. 63.